

## **Filozofia św. Tomasza z Akwinu**

Autor tekstu: **Daniel Krzewiński**

Tomasz z Akwinu (ok. 1255-1274) urodził się na zamku Roccasecca pod Neapolem. Prawdopodobnie około 1239 roku podjął studia na nowo założonej uczelni w Neapolu, gdzie za nauczycieli miał magistra Martinusa, znawcę w zakresie gramatyki i logiki oraz Piotra z Irlandii, komentatora dzieł przyrodniczych Arystotelesa. Tu zetknął się z zakonem kaznodziejskim i po przezwyciężeniu oporów ze strony rodziny, przywdział habit dominikański. W rok później wysłany do Kolonii studiował pod kierunkiem Alberta z Bollstadt. W roku 1252 skierowany do Paryża, uzyskał kolejne uprawnienia do komentowania „Sentencji”, a w roku 1256 stopień magistra teologii. W wyniku sporów między klerem zakonnym i świeckim, Tomasz w roku 1259 opuścił Paryż i udał się do Włoch. We Włoszech do roku 1264 Tomasz pozostawał na dworze papieskim papieża Urbana IV. W styczniu 1269 został znowu powołany do Paryża dla prowadzenia wykładów zastępczych, oraz przeciwstawienia się nowym atakom kierowanym przeciwko magistrów zakonnych. Przebywając w Paryżu do 1272 roku, Tomasz pisał swoje komentarze do dzieł Arystotelesa, do Boecjusza i Pseudo-Dionizego, a także dalsze części „Sumy teologicznej” i pomniejszych pism polemiczno-apologetycznych, zwłaszcza przeciwko poglądom Sigera. Z powodu strajku na uniwersytecie paryskim, Tomasz w roku 1272 został odwołany do Włoch i na życzenie króla Neapolu i Sycylii Karola I, objął nauczanie teologii w Neapolu. Tutaj dalej pisał swą „Sumę teologiczną”, której pisanie przerwał, ponieważ wydało mu się, że wszystko co napisał jest niewiele warte. Zmarł 7 marca 1276 w drodze na drugi sobór w Lyonie.

Tomasz z Akwinu, choć w zasadzie pozostaje w obrębie atmosfery umysłowej Alberta z Bollstadt, to pod wieloma względami przewyższa go głębią w zakresie filozofii i jako teoretyk stanowi typ myśliciela, który mierzył siły na zamiary. Również, jak Albert, doceniał znaczenie arystotelizmu i uznał za słuszne wysiłki swego nauczyciela, by poglądy Stagiryty, z których niepodobna zrezygnować miałby towarzyszyć sprawom nie zawsze podlegającym jego kryteriom. Albert próbował to osiągnąć poprzez wiwisekcję Arystotelesa. Tomasz natomiast zastosował metodę doktrynalno-ideowego odczyszczenia owych tekstów przez tłumaczenie ich na nowo.

Tomasz jest daleki od przyznania rozumowi i filozofii niezależnej samodzielności. Przedmiotem rozumu jest to, co stanowi o rzeczy jako takiej, czyli jej istota, a zadaniem poznawania istoty bożej za pośrednictwem tego, co istotne w rzeczach. Wszystko, co istotne w rzeczach, jawi się umysłowi w postaci skutku jakiejś przyczyny, która z kolei staje się wtórnym przedmiotem poczynań rozumu. Celem tych poczynań jest osiągnięcie poznania istoty samej przyczyny jako takiej, którą ostatecznie jest Bóg, jako przyczyna pierwsza i najwyższa. Czyli do zadań rozumu należy nie poznanie rzeczy w ich jednostkowej wielorakości istnienia, lecz ich istnościowo dokonujących się odniesień do Boga jako przyczynowego wszechsprawcy. Każdy wysiłek poznawczy rozumu pozostaje jednak ograniczony zakresem swych możliwości badawczych i aby w nich się nie gubić, wymaga współdziałania z objawieniem bożym i wiarą, która, kierując myślą, zapewnia rozumowi poznanie przyczynowej istoty wszechistnienia. W swym pojmowaniu rozumu i określeniu jego zasad, Tomasz kieruje się wyłącznie względami teologicznymi, które były też przewodnimi wątkami jego komentarzy do Arystotelesa i jego doktrynalno-ideowych „oczyszczeń”. Rozum odnajdywał się u Tomasza tylko w koegzystencji z wiarą, otrzymywał przy niej swoje własne miejsce, ale wyłącznie jako lenny najemca, bez prawa do samodzielności.

Rzeczowy i metodologiczny sposób pojmowania filozofii przez Tomasza przewija się przez wszystkie jego dzieła i tylko na ich podstawie można poznać stosunek Akwinaty do filozofii. W swoim komentarzu „In XII libros Metaphysicorum” Tomasz powtarza za Arystotelesem, że z natury każdy człowiek poszukuje wiedzy, ponieważ z natury przysługuje mu rozum, dzięki któremu człowiek sam jako taki się urzeczywistnia. Poznawanie bowiem stanowi tylko człowiekowi właściwy sposób działania i choć działanie te zwykło spotkać z wieloma przeszkodami, to samo pragnienie „wiedzy dla wiedzy” przynależy do istoty człowieka. Spośród wszystkich rodzajów wiedzy, najdoskonalszym, najbardziej wzniosłym i zarazem szczególnie pożytecznym jej wyrazem jest mądrość nazwana przez Arystotelesa „filozofią pierwszą”. Jest ona mądrością, gdyż poznając to, co ogólne poznaje również wszystko, co jednostkowo się zeń wywodzi i co w tym, co ogólne, tym samym bardziej pewne, filozofia rozrządza wszelkim poznaniem rzeczy, które skierowuje ku właściwemu im celom. A ponieważ każdy cel jednostkowy przyporządkowuje się celowi ostatecznie najbardziej ogólnemu, miano mędrca, filozofa, przysługuje jedynie temu, kto za przedmiot swych rozważań przyjmuje celowość wszechrzeczywistości, będącą równocześnie jej początkiem. Dlatego też zadaniem filozofa

jest rozważenie najwyższych przyczyn wszechistnienia. Ostatecznym zaś celem każdej rzeczy jest to, co o niej postanowił najwyższy stwórcy, a tym stwórczym poruszcycielem jest umysł. Zatem filozofia pierwsza jest wiedzą o prawdzie, tylko nie o jakiegokolwiek prawdzie, ale o tej, z której jako prężródła wywodzi się wszelka prawda i która również jest początkiem wszechistnienia. Dlatego też zadaniem mędrca-filozofa jest rozważenie przede wszystkim prawdy o pierwszym początku i przekazywanie jej innym, oraz zwalczanie wszystkiego, co z prawdą tą okazuje się niezgodne.

Komentując słowa Arystotelesa, że filozofia jest wiedzą o pierwszych zasadach i ostatecznych przyczynach, Tomasz jego „filozofię pierwszą”, ujmując jako mądrość względną, spaja równocześnie z mądrością bezwzględną, jaką zawiera „doctrina sacra”, o której pisze, że wśród ludzkich umiejętności jest wiedzą najwyższą i tym samym z jednej strony zobojętnia doktrynalnie Arystotelesa, a z drugiej, przeobrażając jego pojmowanie filozofii, przysposabia ją do rozważań teologicznych wywodzonych nie „ex propriis rerum causis”, lecz tylko i wyłącznie „ex causa prima”. W tym ujęciu ostatecznie przedmiotowo-poznawczym celem filozofii pozostaje tak samo Bóg, jak i teologia. Filozofia musi z teologią współdziałać, rozum, na równi z wiarą pochodząc od Boga jako wspólnego źródła, musi w swych podstawach pozostawać z nią w zgodzie. Filozoficzna mądrość jest tylko nieustannym rozpoznawaniem drogi ku tej mądrości najwyższej.

Przyjmując że przedmiotem „filozofii pierwszej” jest to, co najbardziej ogólne i zarazem w swej ogólności najbardziej pewnie prawdziwe, Tomasz przedmiotowo-realnym podłożem tej ogólności i prawdy czyni „byt jako byt” w sensie zasady, dzięki której coś rzeczywiście istnieje i może być orzekane jako istniejące wraz ze swoimi własnościami. Tak pojmowany byt, Tomasz nazywa substancją, czyli czymś, co z racji swej istoty istnieje. Temu przeciwstawia to, co istnieje tylko i wyłącznie „z czymś” i „w czymś” innym, jak biel w rzeczy białej i tę postać istnienia określa mianem przypadłości, które, jego zdaniem, nie są w ścisłym tego słowa znaczeniu bytami. Autentycznym bytem pozostaje zatem tylko substancją, a więc coś, co jako takie może samoistnie i za pośrednictwem swoich przypadłości przejawiać się w istnieniu i działaniu. Struktura tak pojmowanego bytu zamyka się w jego istocie i istnieniu. Dzięki istocie byt jest tym czym jest, a więc tożsamy z sobą w swej naturze i niej niepodzielny. Natomiast istnienie stanowi ten element, poprzez który to, co istotne, może rzeczywiście być i co decyduje o realności bytu. Między istotą a istnieniem zachodzi, według Tomasza, ścisła zależność, która wyraża się w potencjalności i aktualności. Istota w strukturze bytu ma charakter potencjalny, to znaczy, że jest samym bytem w odniesieniu możliwościowym egzystencjalnego uaktualniania się w bycie, a istnienie samym tym uaktualnieniem się w bycie. Jedno i drugie jednak zamyka się w bycie jako takim i razem go realnie tworzy. W zależności od substancjalnego czy przypadłościowego charakteru rzeczy kształtuje się ich istotno-możliwościowa i egzystencjalno-aktualna struktura bytowa. Każdy byt złożony jednak z istoty i istnienia, możliwościowy aktualnie i swej aktualności nadal możliwościowy, pozostaje w swej istocie i istnieniu bytem zależnym od bytu, w którym istota pokrywa się z istnieniem w jego czystej i bezwzględnej aktualności i samoistności i który jest pierwszą i ostateczną racją sprawczą. Dlatego Absolut, zdaniem Tomasza, pozostaje ostateczną racją myślenia filozoficznego, a metafizyka, na zasadzie potencjalności i aktualności bytu, jego racjonalno-metodologiczną podstawą. Wokół teorii bytu się skupia i z niej się wywodzi całokształt podejmowanej przez Tomasza problematyki filozoficznej.

Na teorii bytu zasadza się przede wszystkim pojmowana przez wszechrzeczywistość i świat przyrody. Tylko Bóg jako stwórca i sprawczy przyczynowo początek ma pełną znajomość jej bytu, natomiast człowiek do bytowego podłoża wszechrzeczy dochodzi na podstawie zewnętrznych i zmysłowych przejawów w poszczególnych danych doświadczeniach. Tym podstawowym przejawem jest ruch i zmienność rzeczy, ponieważ ich istnieniu zawsze towarzyszy odpowiednie ich istocie działanie, które w nich jest zarazem celem. Określane w tym celu rzeczy stają się tym, czym są. Ale stawanie się to nie ma charakteru samosprawczego (causa sui), rzeczy stają się na zasadzie przechodzenia jednej w drugą i przez drugą, pozostają w nieustannej możliwości do aktu i w swej aktualnej rzeczywistości są w ciągłej możliwości do dalszych przeobrażeń. Powodem tego jest ich ilościowo-przestrzenny układ od zewnątrz i ich jakościowa struktura do wewnątrz. Podłożem układu ilościowo-przestrzennego jest element czysto możliwościowy, który jako taki jest właściwie niczym, a może być wszystkim. Podłożem jakościowej struktury wewnętrznej jest element uaktualniający, który w połączeniu z pierwszym sprawia, że z możliwości staje się coś jako będące. Za Arystotelesem nazywa Tomasz pierwszy materią, drugi formą. Ale materia u Tomasza nie oznacza materiału ani substancji, jest rozumiana jako czysta możliwość stania się substancją, jako coś realnie związane ze strukturą bytu, zapewniającą rzeczy możliwość stawania się. Podobnie i forma nie jest tylko jakimś przypadłościowo zewnętrznym wyrazem czy postacią rzeczy, ale istotnościowym zaktualizowaniem możliwości materii przeobrażeniem jej w określony substancjalnie byt. Od niej pochodzi istota rzeczy

już jako substancji. Cele istnienia i działania rzeczy pozostają w ostatecznym rozrachunku tożsame z tym, co w swym planie stworzenia założył dla nich Bóg. Bowiem jak pisze Tomasz: „mądrość boża wszystko, od krańca do krańca obejmuje, i wszystkim przedziwnie rozrządza i dlatego wszechcelowość świata rzeczy tylko w Bogu znajduje uzasadnienie i swój ostateczny sens” [1].

Człowiek jest również bytem, ale w hierarchii bytów, bytem szczególnym. Będąc czymś ze świata nieorganicznego i organicznego i zawierając w sobie na równi to, co materialne, i to, co duchowe człowiek stanowi bytową jedność. Tę jedność zawdzięcza swojej formie substancjalnej, jaką jest dusza, forma uaktualniająca w człowieku nie tylko element materialno-możliściowy, ciało, ale całemu złożeniu bytowemu przypadająca ludzką istotnie substancjalność. Dusza swym istnieniem i działaniem przekracza świat możliwościowych zmienności i tym samym nie podlega zniszczeniu, jakiemu poddane bywa ciało i z nią obraca się w nicosć także i człowiek. Człowiek jest nieśmiertelny, bo jego celem przydanym mu w planie bożym jest być „finis omnis generationis”. Człowiek, według Tomasza, jest jakby „małym światem”, w którym odnajdują się wszystkie stworzenia, ponieważ rozumna dusza ludzka, uzdolniona poznawczo, ma możliwość stawania się wszystkim tym, co poznaje. .

Sprowadzając filozofię do metafizycznej teorii bytu, Tomasz stwarzał system, w którym wszechrzeczywistość i człowiek, sens jego istnienia i działania, wszystkie przejawy jego życia, jego moralność i kulturę, historię uzasadniał jedno-bytem najwyższym, Bogiem jako początkiem i celem wszechbycia. Na bycie się opierają i doń sprowadzają Tomaszowe rozważania i ustalenia aksjologiczne dobra i cnoty, piękna i jego przeżywania, sprawiedliwości społecznej oraz zadań i celów państwa. Byt-Absolut jako dobro najwyższe jest zasadą i rzecznikiem prawa, prawa wiecznego i pochodnych zeń praw natury i prawno-pozytywnych postanowień ludzkich.

#### **Bibliografia:**

- Kuksewicz Z., Zarys filozofii średniowiecznej, T. 1-2, Warszawa 1986,
- Legowicz J., Historia filozofii średniowiecznej, Warszawa 1986,
- Tomasz z Akwinu, Komentarz do „Księgi o przyczynach”, przeł. A. Roslan, Warszawa 2010

---

Przypisy:

[ 1 ] J. Legowicz, Historia filozofii średniowiecznej, Warszawa 1986,s.529-530.

#### **Daniel Krzewiński**

Ur. 1982 w Brzegu. Ukończył studia magisterskie na Uniwersytecie Opolskim (Magister historii), a także podyplomowe studia z zakresu psychologii i pedagogiki. Główny krąg jego zainteresowań skupia się wokół historii filozofii, a także historii psychologii i psychoanalizy.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 14-05-2011)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1581) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1581>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych

do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)